

Sygn. akt III KO 110/16

POSTANOWIENIE

Dnia 13 lutego 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Kazimierz Klugiewicz

po rozpoznaniu w Izbie Karnej,
na posiedzeniu w dniu 13 lutego 2017 r.,
w sprawie **S. N.**,
oskarżonego o czyn z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 262 § 1 k.k.,
wniosku Sądu Rejonowego w L.,
z dnia 30 listopada 2016 r., sygn. akt III K [...],
w przedmiocie przekazania sprawy do rozpoznania innemu sądowi
równorzędnemu,
na podstawie art. 37 k.p.k. – *a contrario*,

p o s t a n o w i ł

wniosku nie uwzględnić.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 30 listopada 2016 r., sygn. akt III K [...], Sąd Rejonowy w L. wystąpił do Sądu Najwyższego o przekazanie sprawy przeciwko S. N. o czyn z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 262 § 1 k.k. innemu sądowi równorzędnemu – Sądowi Rejonowemu w Z.. Wniosek został umotywowany tym, że pokrzywdzonym w sprawie jest wiceprezes Sądu Okręgowego w L..

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Wniosek Sądu Rejonowego o przekazanie przedmiotowej sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu, z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości, nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy podkreślić, iż przekazanie sprawy innemu równorzędnemu sądowi w trybie art. 37 k.p.k. ma charakter wyjątkowy, zaś odstępianie od zasady rozpoznania sprawy przez sąd miejscowo właściwy może nastąpić tylko w razie zaistnienia sytuacji jednoznacznie świadczącej o tym, że pozostawienie sprawy w gestii tego sądu sprzeciwiałoby się dobru wymiaru sprawiedliwości. Jest to kryterium podstawowe, zaś przepis art. 37 k.p.k. nie może podlegać wykładni rozszerzającej. Takiej sytuacji w omawianym przypadku Sąd Najwyższy się nie dopatruje. Pamiętać bowiem należy przede wszystkim o tym, że nadmierne odwoływanie się do możliwości, jaką stwarza art. 37 k.p.k., prowadzić może do skutków wręcz odwrotnych od zamierzonych, osłabiając zaufanie nie tylko do danego sądu, lecz również do całego wymiaru sprawiedliwości, w interesie którego instytucja przewidziana w wymienionym przepisie została ustanowiona (*zob. m.in. postanowienie SN z dnia 25 listopada 2009 r., III KO 81/09, OSNKW 2010, z. 2, poz. 20; postanowienie SN z dnia 18 marca 2010 r., III KO 19/10, LEX nr 577213*).

W sprawie przeciwko S. N. pokrzywdzonym jest P. M. – Wiceprezes Sądu Okręgowego w L., przy czym zaznaczyć należy, że prezes, a także wiceprezes sądu wykonuje jedynie obowiązki w zakresie nadzoru administracyjnego i nie może ingerować w sferę niezawisłości sędziowskiej. W tej sprawie w charakterze pokrzywdzonego występuje nie prezes sądu miejscowo właściwego, ale wiceprezes Sądu Okręgowego w L.. Uznać tym samym trzeba, że brak jest podstaw do przyjęcia uzasadnionego przekonania, aby sąd właściwy nie był w stanie rozpoznać przedmiotowej sprawy bezstronnie. Uwzględnienie przedmiotowego wniosku mogłoby wręcz wzmocnić przeświadczenie o przewadze solidarności grupowej sędziów i podporządkowania służbowego ponad niezawisłością i obiektywizmem, co niewątpliwie nie służyłoby dobru wymiaru sprawiedliwości (*zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2010 r., II KO 80/10, R-OSNKW 2010, poz. 1988*).

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy orzekł, jak w postanowieniu.

l.n